



Konferencja

„Polska – Bramą do Europy”

Przedstawiciele organizacji polonijnych na Ukrainie, polscy i ukraińscy przedsiębiorcy oraz inni chętni wzięli udział w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej „Polska – Bramą do Europy”, która odbyła się 30 listopada br. w Izbie Przemysłowo-Handlowej Ukrainy w Kijowie. Poruszono tam szereg tematów z zakresu ekonomii, opodatkowania, prawa, nauki, oświaty i kultury na płaszczyźnie stosunków ukraińsko-polskich.

Organizatorem Konferencji był Związek Przedsiębiorców Polaków Ukrainy przy finansowym wsparciu Senatu RP oraz Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Konferencję poprowadzili: prezes ZPPU Włodzimierz Midzianowski, wiceprezes ZPPU Włodzimierz Szczepaniak oraz członek Zarządu ZPPU Stanisław Kostecki. Uczestnikom szczególnie zapamiętały się wystąpienie znanego ekonomisty Ukrainy Andrija Nowaka, dyrektora Związku Gmin Wiejskich RP Pawła Tomczaka, Prezesa Związku Polaków na Ukrainie Antoniego Stefanowicza, profesora Walerego Kyryluka, profesor Wioletty Fedczyszyn, profesora Anatola Tkacza, przedstawiciela Europejskiego Programu „Horyzont 2020” Ajnarsa Lankowskisa z Łotwy, dyrektor Gimnazjum Lingwistycznego Walentyny Daszkowskiej jak też dzielnej prezes ZPU z Żytomierza Wiktorii Laskowskiej. Konferencję zaszczylił swoją obecnością II Sekretarz Ambasady RP Jan Mazurek.

Przewodniczący konferencji Włodzimierz Midzianowski powitał uczestników dziękując wszystkim za to, że znaleźli czas na udział w imprezie. Pan prezes powiedział m.in.: „Polska otworzyła bramę dla swojego sąsiada oraz stała się adwokatem dla Ukrainy na arenie międzynarodowej.

Ciąg dalszy na str. 2

Spektakl bożonarodzeniowy

Wesoła nowina



Fragment scenki ze spektaklu bożonarodzeniowego, przygotowanego przez uczniów Polskiej Szkoły Sobotniej przy „Domu Polskim” w Kijowie (patrz str. 4)



ŚWIĘTO

ZIMOWY KONCERT



Polska Sobotnia Szkoła w Kijowie przy ZPU. Zespół Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru” i Kijowska Polska Młodzieżowa Asocjacja „Młodzi i Kreatywni” zorganizowali świąteczno-noworoczny „Zimowy koncert”, który odbył się w Centrum Kultury dla Dzieci i Młodzieży Sołomiańskiej dzielnicy Kijowa (patrz str. 4)

Za chlebem?

Według opracowań Unii Europejskiej, najdotkliwsze braki pracowników w UE dotyczą specjalistów z branży STEM (Science, Technology, Engineering, Maths), informatyków, położnictwa i opieki nad dziećmi, nauczycieli oraz lekarzy. Jeśli jednak zająć się polskie serwisy pośrednictwa pracy, to w ofertach pracy w Wielkiej Brytanii,

Gdzie pracuje europejska Polonia?

Niemczech czy Norwegii znajdziemy przede wszystkim oferty dla robotników budowlanych, kierowców, operatorów maszyn, kucharzy, dotyczące opieki nad osobami starszymi, a nawet tak wąsko określonych zadań, jak – to pełna treść nagłówka jednego z ogłoszeń i osobisty faworyt autora artyku-

łu – trybowanie głów wieprzowych.

Według najnowszych, bo opublikowanych w październiku 2017 szacunków GUS, pod koniec 2016 roku za granicą przebywało czasowo 2,5 mln Polaków, czyli o 118 tys. więcej, niż rok wcześniej.

Ciąg dalszy na str. 3

Konferencja

Ciąg dalszy ze str. 1

„Polska - Bramą do Europy”

Często słyszymy o polskim cudzie gospodarczym. W tej kwestii uważam, że przełomowym dla ekonomii Polski był rok 2004, kiedy to kraj wstąpił do Unii Europejskiej, a otrzymując pierwsze granty, skiero-

powiedział – Ukraina jest ścianą, która powstrzymuje rosyjską agresję. Jeśli każda ściana ma bramę, to bramą dla Ukrainy jest Polska. Uważam, że Polska może być potężną bramą gospodarczą dla Ukrainy.

ukraińsko-polskich przedsiębiorstw. Ukraińskie przedsiębiorstwa potrafią umieścić słowa „Wyprodukowane w Europie”, a polskie – wykorzystywać tanie zasoby – przyrodnicze i ludzkie. Wiele ukraińskich przedsię-

edukacyjnych, o ochronie środowiska, o drogach, komunikacji – o całym szeregu tych spraw, które są dla nas najistotniejsze - zaznaczył.

Ale żeby to skutecznie realizować cały czas musimy pamiętać i nie zaniedbywać elementów edukacyjnych zaczynając od najmłodszych dzieci. Musimy także rozwijać współpracę między Polską i Ukrainą. My w swoim czasie korzystaliśmy z doświadczeń zachodnio-europejskich, ale wiemy, że każdy kraj ma swoją specyfikę. Musimy wykorzystywać najlepsze doświadczenia i praktyki, by rozwój był równomierny. Nie może być między naszymi krajami żadnej konkurencji, bo razem wchodzimy w gospodarkę globalną i musimy dbać o jej rozwój”.

Antoni Stefanowicz mówił o nauczaniu języka polskiego na Ukrainie: „Mamy mizerną ilość szkół polskich czy z polskim będącym drugim językiem wykładania. Zaś status prawny szkół sobotnich nie jest do teraz wyznaczony. Niedawno brałem udział w Pierwszym Wschodnim Kongresie Oświaty Polonijnej, który odbył się w Przemyślu. Dyrektorzy

i nauczyciele polskich szkół z Ukrainy, Litwy, Białorusi i Mołdawii oraz przedstawiciele polskiego MSZ i Ministerstwa Edukacji Narodowej wzięli udział w tym wydarzeniu, gdyż problemy polskich szkół na wschodzie, w tym na Ukrainie, są bardzo różne i potrzebują wsparcia. Napomknę, że Polsce w około 200 placówkach można nauczyć się polskiego”.

Z podsumowaniem konferencji wystąpił Włodzimierz Szczepaniak. Podkreślił on, że dzisiaj musimy budować mocny państwo model gospodarczy na Ukrainie. Z obecnym kursem hrywni do dolara trudno to zrobić. Dalego jeśli wybudujemy biznes tylko na bazie ukraińskiej waluty, może się nam to nie udać. Stwierdził też, że musimy rozwijać relacje ukraińsko-polskie. Dużą rolę w tym odgrywa oświata – w płaszczynie edukacji mamy ogromną perspektywę. Chcemy, żeby nasza konferencja sprzyjała rozwojowi projektów biznesowych i inwestycji.

A zatem zapraszamy wszystkich chętnych do dialogu na temat gospodarki, oświaty, nauki, kultury oraz innych kwestii na niwie polsko-ukraińskiej. ■



Konferencję prowadzili: prezes ZPPU Włodzimierz Midzianowski, wiceprezes ZPPU Włodzimierz Szczepaniak oraz członek Zarządu ZPPU Stanisław Kostecki

wał pieniądze na naukę, edukację, rozwój przedsiębiorczości. W tym czasie właśnie Polacy, którzy mieli pomysły na biznes, nie myśleli o tym, gdzie wziąć pieniądze. Polska szybko zaczęła się rozwijać”.

Pan Włodzimierz podziękował także za to, że swoją pracą przedsiębiorcy organizują miejsca do pracy dla Ukraińców, uwalniając państwo od obciążeń socjalnych. „Mam nadzieję, że konferencja Związku Przedsiębiorców Polaków na Ukrainie „Brama do Europy” stanie się placem dla dyskusji i nawiązania kontaktów” – powiedział Włodzimierz Midzianowski.

Następnie wystąpił Andrij Nowak, prezentując wszystkim książkę. „Ostatnie trzy lata –

W bieżącym roku wymiana handlowa między Polską a Ukrainą wróciła do wskaźników 2014 roku. Wszyscy rozumiemy, że główną wymianą jest wymiana ludźmi. Nawiązując do oficjalnej statystyki w Polsce pracuje 1,2 mln. Ukraińców. Poza tym na Ukrainie mamy dużo polskich inwestorów i urzędników. Ostatnio pojawiły się nowe fale agresji politycznych. Nie mam żadnych wątpliwości, że ta fala ma trzecią stronę i jest wynikiem wojny hybrydowej, którą rozwiązała Rosja. Zgadza się, że historię trzeba znać, ale najgłośniejsze – nie powtarzać jej błędów.

We współpracy polsko-ukraińskiej najgłośniejszym momentem uważam wzajemne inwestycje i rozwój wspólnych

biorstw otworzyło swoje przedstawicielstwa w Polsce”.

Paweł Tomczak powiązał obecny sukces Polski w dużej mierze z rozwojem lokalnym i zaangażowaniem społeczności w realizację swoich spraw. „Tutaj mówimy o kwestiach



Ułatwienia w transferze pieniędzy

Banki dostrzegły ukraiński potencjał

Raiffeisen Polbank dołącza do powiększającego się grona banków otwierających się na obywateli Ukrainy przebywających w Polsce.

W Raiffeisen Polbanku obywatele Ukrainy, którzy już posiadają bądź otworzą Wymarzone Konto Osobiste, będą mogli przez najbliższe 12 miesięcy korzystać z promocji, polegającej na zwrocie opłaty za jeden w miesiącu przelew zagraniczny w złotych na rachunek banku lub innego podmiotu, mającego siedzibę na Ukrainie.

Aby otrzymać zwrot opłaty należy wykonać w danym miesiącu jedną bezgotówkową trans-

akcję kartą płatniczą wydaną do konta.

Liczba przybyszów ze Wschodu rośnie. Do uruchomienia infolinii dla obywateli Ukrainy przystąpił również Pekao, te wersje językowe wprowadzili już BGŻ BNP Paribas i BZ WBK. Niedawno także Bank Poczty, z którego usług już dziś korzysta kilka tysięcy obywateli Ukrainy, rozszerza dostępność swoich produktów i usług dla tej grupy Klientów. W ramach udogodnień już od 1 grudnia br. paszport będzie jedynym wymaganym dokumentem tożsamości przy otwieraniu rachunku w Banku Poczty

(bez konieczności okazania karty pobytu). Już wkrótce Bank wprowadzi także m.in. ukraińskojęzyczną wersję strony internetowej Banku, obsługę Contact Center w języku ukraińskim oraz zatrudni w wybranych placówkach Doradców Klientów posługujących się, poza językiem polskim, także ukraińskim

Aż 66 proc. obywateli Ukrainy pracujących w Polsce transferuje zarobione pieniądze do swojego kraju. W 2015 r. było to ponad 5 mld zł, jednak za sprawą rosnącej liczby Ukraińców przybywających do Polski w celach zarobkowych, ruch transferowy będzie się zwiększać. ■

Demografia

Polacy częściej decydują się na powiększenie rodziny. Pomaga w tym stabilna sytuacja na rynku pracy i program 500+.

Więcej dzieci!

Wszystko wskazuje na to, że w tym roku urodzi się ponad 400 tys. dzieci. Z najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w okresie od stycznia do października urodziło się ich 341,1 tys. To o 21,5 tys. więcej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. A tylko w październiku urodziło się 35 tys. – o 3 tys. więcej niż przed rokiem.

– Trzymamy mocno kciuki, by liczba dzieci cały czas rosła – mówi Bartosz Marczuk, wiceminister odpowiedzialny za sprawy rodziny. – Jest wprawdzie mało prawdopodobne, by ten rok zamknął się mniejszą niż 400 tys. liczbą urodzeń, ale nie chcę stawiać takich prognoz – zastrzegł.

Jednak urzędnicy resortu pracy zdradzają, że w ministerstwie po cichu szacuje się, że rok 2017 zakończy się z liczbą narodzin ok. 406 tys. dzieci.

Joanna ĆWIEK

Za chlebem?

Ciąg dalszy ze str. 1

Gdzie nas nie ma?

Znakomita większość jako cel pobytu wybrała Europę: 2,2 mln, w tym Unię Europejską – 2,1 mln. Największe społeczności emigrantów z Polski nie są zaskoczeniem: to Wielka Brytania (788 tys.), Niemcy (687 tys.), Holandia (116 tys.) i Irlandia (112 tys.).

Wyjeżdżający to głównie ludzie młodzi. Zgodnie z ostatnim, cyklicznym badaniem „Migracje Zarobkowe Polaków”, prowadzonym na zlecenie WorkService, emigrację zarobkową rozważa 14% osób aktywnych lub potencjalnie aktywnych na rynku pracy; aż 58% z nich to osoby do 34 roku życia.

Preferowanym kierunkiem wyjazdu są obecnie Niemcy (32%). Pół roku ustępowały one Wielkiej Brytanii, jednak obecnie niepewność dotycząca losów imigrantów po Brexicie znacznie osłabiła atrakcyjność Zjednoczonego Królestwa jako kierunku wyprawy „za chlebem”. O wyjeździe na Wyspy myśli zaledwie co piąta osoba rozważająca emigrację.

Najważniejszym powodem wyjazdu jest oczywiście kwestia finansowa: 82% badanych jako motywację wskazuje wyższe

zarobki. Przed brakiem pracy chce uciekać zaledwie (?) 24% badanych.

Ogromne różnice w zarobkach...

Poza Brexitem, to właśnie wynagrodzenia mogą tłumaczyć wysoką pozycję Niemiec. Euro-Tax, bazując na danych swoich klientów, szacuje, że najczęściej zarabiają Polacy w Austrii (12,2 tys. zł miesięcznie) i w Niemczech (10,9 tys.). Wielka Brytania na tym tle wypada raczej blado (5,4 tys. zł), jednak do tak dużych dysproporcji trzeba podchodzić z pewną rezerwą. Można przypuszczać, że mają one kilka źródeł.

Po pierwsze, pracujący w poszczególnych krajach różnią się między sobą strukturą, jeśli chodzi o wykonywane zawody, więc o ile skojarzenie Anglia – Londyn – zmywak mocno straciło na aktualności, to do pewnego stopnia może tłumaczyć różnice w kwotach. Austria na przykład przyciągała lekarzy, w Niemczech z kolei pracuje stosunkowo duża grupa wysokiej klasy specjalistów z Polski, którzy nie tyle szukali tam pracy, co zostali do niej wysłani przez swoich pracodawców. W związku z tym dekarze czy hydraulicy nie powinni

oczekiwać, że w Niemczech będą zarabiali dwa razy więcej, niż w Wielkiej Brytanii. Informatycy czy lekarze zresztą też nie. Być może po prostu tych ostatnich jest więcej, niż tych pierwszych, przez co „zawyżają średnią”.

Po drugie, wynagrodzenia zostały przeliczone na złotówki, a więc wysokość wynagrodzeń w Wielkiej Brytanii wpłynęła także spadek wartości funta m.in. względem euro związany z Brexitem.

Po trzecie wreszcie, zarobki zostały oszacowane na podstawie danych klientów Euro-Tax, a ci mogą nie oddawać – i z zapewne nie oddają – faktycznej struktury zatrudnienia imigrantów z Polski w poszczególnych krajach. Tak więc dysproporcje w średnich zarobkach pomiędzy np. Niemcami i Wielką Brytanią przypuszczalnie istnieją, ale można oczekiwać, że są one dużo mniejsze, niż dwukrotne.

...mogą być tylko pozorne

Argumentów za tym dostarczają firmy specjalizujące się w internetowych przelewach zagranicznych, z których – ze względu na szybkość operacji oraz niskie koszty – chętnie korzystają nasi rodacy, którzy zostawili rodziny w Polsce

i przesyłają część swoich pensji na ich utrzymanie.

Najwyższe przelewy klientów indywidualnych przesyłane są do Polski z Norwegii – średnia to około 900 euro miesięcznie na klienta. W przypadku przelewów z Wielkiej Brytanii do Polski jest to ok. 450 euro, a z Niemiec do Polski ok. 350 euro – podaje Magdalena Gołębiowska, country manager w TransferGo, jednej z firm zajmujących się takimi przelewami.

Oczywiście należy brać poprawkę na to, że tego typu usługi mogą cieszyć się różną popularnością wśród różnych grup pracowników (np. ci lepiej zarabiający zapewne częściej zabierają ze sobą za granicę rodziny, w związku z czym rzadziej mają potrzebę z nich korzystać), jednak dane TransferGo sugerują, że istotnie, rynek brytyjski czy niemiecki nie różnią się między sobą aż tak silnie, jakby to wynikało z wcześniej przedstawionych danych.

Polacy nie gęsi, ale...

Niezależnie jednak od tego, gdzie Polacy by nie jechali, nieocenionym – a może wręcz przeciwnie, bardzo wymiernym – atutem jest dobra znajomość języka kraju, do którego się

udają. Z jednej strony to oczywiście, z drugiej jednak wielu naszych rodaków bagatelizuje ten problem, uznając, że „jakoś to będzie”. I rzeczywiście, w dużych skupiskach Polaków nie znając języka gospodarzy można sobie poradzić, ale ta niewiedza jest nie tylko kłopotliwa na co dzień, ale także odbija się na grubości portfela.

Statystyki z Niemiec wskazują na przykład, że imigranci znający język niemiecki jedynie w podstawowym zakresie, w 43% dostają stanowiska najniższe, a jedynie niecałe 9% może liczyć na te wymagające wysokich kwalifikacji zawodowych. Z kolei imigranci mówiący płynnie po niemiecku w aż 30% dostają stanowiska wymagające wysokich kwalifikacji i jedynie w 14% – te o najniższych wymaganiach.

Pewnym powodem do dumy może być jednak to, że są sytuacje, w których liczy się nie tylko język gospodarzy. Okazuje się bowiem, że w związku z tym, że Polacy za granicą tworzą coraz liczniejszą grupę, w wielu zagranicznych miastach pilnie poszukiwani są... nauczyciele ze znajomością języka polskiego.

Sylwia

DZIWIŃSKA-KAPRAL

W nurcie uproszczenia zezwoleń

W Polsce przyjęto ustawę o cudzoziemcach

Prezydent RP Andrzej Duda podpisał ustawę zakładającą m.in. że cudzoziemcy spoza UE będą mieli możliwość uzyskania zezwolenia na pobyt czasowy w Polsce w ramach przeniesienia wewnątrz przedsiębiorstwa z innego kraju.

Według szacunków Urzędu ds. Cudzoziemców, zmiany mogą dotyczyć nawet 200 tys. osób. Tylko w 2015 r. wojewodowie przyjęli ponad 100 tys. wniosków o legalizację pobytu. Większość zezwoleń na pobyt czasowy wydano w związku z pracą.

Jak wskazuje MSWiA, głównym celem ustawy jest uproszczenie uregulowań dotyczących zezwoleń na pobyt czasowy cudzoziemców z uwagi na przeniesienie wewnątrz przedsiębiorstwa. Maksymalny okres przeniesienia będzie wynosił 3 lata w przypadku pracowników kadry kierowniczej i specjalistów oraz rok w przypadku pracowników odbywających staż. Po upływie tego czasu osoby te będą musiały opuścić tery-

torium państw członkowskich, chyba że otrzymają zezwolenie na pobyt na innej podstawie, zgodnie z przepisami unijnymi lub krajowymi.

Aby skorzystać z przeniesienia, wymagane będzie wcześniejsze zatrudnienie w tym samym przedsiębiorstwie lub tej samej grupie przedsiębiorstw przez co najmniej 12 miesięcy – w przypadku pracowników kadry kierowniczej i specjalistów oraz 6 miesięcy – w przypadku pracowników odbywających staż.

Zezwolenie na pobyt w Polsce, w ramach przeniesienia wewnątrz przedsiębiorstwa, będzie wydawał wojewoda. Z wnioskiem będzie mógł wystąpić zakład przyjmujący cudzoziemca do pracy w ramach wewnętrznego przeniesienia. Na podstawie tego pozwolenia cudzoziemiec będzie mógł wykonywać prace w całej UE w ramach danego przedsiębiorstwa.

Jak podkreślili wnioskodawcy nowelizacji, w najbliższym czasie w Polsce może zacząć brakować pracowników.

„Wzmoczone wyjazdy zarobkowe Polaków po przystąpieniu Polski do UE w 2004 r., przy jednoczesnym dynamicznym wzroście zatrudnienia i pojawiających się niedoborach siły roboczej w niektórych branżach gospodarki narodowej, spowodowały duże zainteresowanie ze strony polskich pracodawców poszukiwaniem pracowników poza granicami Polski” – wyjaśniło MSWiA.

W związku z tym w ustawie wprowadzono ułatwienia w udzielaniu zezwolenia na pobyt czasowy i pracę oraz zezwolenia na pobyt stały dla pracowników wykonujących pracę w zawodach pożądanym dla polskiej gospodarki, które będą miały zastosowanie w razie określenia takich zawodów w rozporządzeniu do ustawy.

Według resortu, zmiany nie wpłyną na „zmianę procedur kontrolnych w procesie wydawania zezwoleń pobytowych służących ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego”. „Powyższe zmiany mogą

przyczynić się w znaczący sposób do redukcji niedoborów siły roboczej na polskim rynku pracy i w sposób pośredni wpłynąć na lepsze funkcjonowanie polskich przedsiębiorstw” – podkreślił resort.

Ponadto, dla cudzoziemców starających się o pobyt stały w Polsce, ma zostać wprowadzony nowy wymóg. Muszą oni znać język polski przynajmniej na poziomie B1 (stopień średniozaawansowany). Z tego obowiązku mają być zwolnione dzieci cudzoziemskie do 16. roku życia oraz urodzone na terytorium Polski. Obecnie przepisy nie wskazują minimalnego poziomu znajomości języka polskiego.

Nowela wprowadza również ułatwienia dla cudzoziemców chcących osiedlić się w Polsce na stałe z uwagi na polskie pochodzenie lub posiadanie Karty Polaka. Upraszcza także proces wydawania decyzji w sprawie zobowiązania cudzoziemca do powrotu. W ustawie wprowadzono także możliwość

zapewnienia pomocy społecznej, opieki medycznej i psychologicznej cudzoziemcom, którzy nie zostali umieszczeni w strzeżonym ośrodku lub nie zastosowano wobec nich aresztu dla cudzoziemców, przypadku gdy mogłoby to spowodować niebezpieczeństwo dla ich życia lub zdrowia albo ich stan psychofizyczny może uzasadniać domniemanie, że byli oni poddani przemocy.

Możliwość zapewnienia takiej pomocy dotyczy także osoby małoletniej, członków rodziny lub opiekuna prawnego cudzoziemca.

Większość przepisów ustawy wchodzi w życie po 30 dniach od ogłoszenia.

PAP

CZYTAJ
«Dziennik Kijowski»
na stronie internetowej:
www.dk.com.ua

Wesoła nowina



Uczniowie Polskiej Szkoły Sobotniej działającej przy „Domu Polskim” (FOPnU) w Kijowie w sali Państwowego Muzeum Wybitnych Działaczy Kultury Ukraińskiej im. M. Łysenki zaprezentowały wspaniałe gwiazdkowe improwizacje - sceny z odległych czasów, kiedy rodził się Zbawiciel.

Epizody bożonarodzeniowego spektaklu z Maryją i Józefem, aniołami, pasterzami i królami, przeplatały się z czarownicami kołędami, które dzieci śpiewały po polsku i trafnie dobranymi

wierszami o tematyce zimowej. To wspaniałe widowisko - plon pracy z dziećmi włożonej przez nauczycielkę Helenę Szymańską przy przygotowaniu do tego przedstawienia.

Dyrektor „Domu Polskiego” Maria Siwko przedstawiła zebranych dostojnych gości, którzy zawitali do Muzeum, aby zobaczyć świąteczny dziecięcy spektakl: Kierownika Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie Tomasza Dederko z małżonką Mariolą Wolska-Dederko oraz Panią Ambasadorową Grażynę Sku-

rzyńską-Piekło. Konsul Generalny złożył wszystkim obecnym najszersze życzenia bożonarodzeniowe i zwierzył się dzieciom, że po drodze niespodzianie spotkał Świętego Mikołaja, który przekazał im znakomite prezenty.

Goście, dziękując wykonawcom przyznawali, że są pod wielkim wrażeniem od wykonanych kołęd i wszystkich efektów słownych, przepięknych ubiorów i wspaniałej atmosfery, którą stworzyli w ten doniosły poranek.

Andżelika PŁAKSINA

ŚWIĘTO

ZIMOWY KONCERT



Razem z dziećmi w wesołych zabawach wzięła udział Attaché Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie Klaudia Tenoudij

Gry i zabawy, śpiewanie kołęd, montaż słowno-muzyczny, wesołe konkursy, scenki rodzajowe, korowody taneczne przy świątecznie ubranej choince - wszystko to było w programie „Zimowego Koncertu”, zorganizowanego przez Polską Szkołę Sobotnią w Kijowie przy Związku Polaków na Ukrainie, Zespół Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru” i Kijowską Polską Młodzieżową Asocjacje „Młodzi i Kreatywni”. Koncert odbył się 16 grudnia w Centrum Kultury dla Dzieci i Młodzieży Sołomiańskiej dzielnicy Kijowa. Aktywny udział przyjmowały w nim też i dzieci z funkcjonalnymi ograniczeniami, które od dawna wstąpiły do Asocjacji „Młodzi i Kreatywni”.

Uczestnicząca razem z dziećmi w tych wesołych zabawach Attaché Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie, kierownik Referatu ds. Współpracy z Polakami na Ukrainie Klaudia Tenoudij przyznała, że jest pod wrażeniem od przykładowo zorganizowanego widowiska.

A w finale na wszystkich czekały prezenty i słodki poczęstunek.

Informacja własna

Jasełka wraz z odwiedzinami Świętego Mikołaja

Oplątek Wigilijny

Wszystkie imprezy, przygotowane przez Uczniów Szkolnego Punktu Konsultacyjnego działającego przy Ambasadzie RP w Kijowie są ciekawe i rzetelnie przygotowane. Jednakże tegoroczna uroczystość „Oplątek Wigilijny” okazała się wyjątkowo widowiskową i, można powiedzieć, nawet feeryczną!

Po krótkim przemówieniu dyrektor Urszuli Petrenko rozpoczęło się przedstawienie i na scenie zawirowały uczniowie klas początkowych, którzy z przejęciem recytowali wiersze, śpiewali i tańczyli. A następnie na scenie zastąpili ich uczniowie klas gimnazjalnych ze wspaniale zaprezentowaną scenką Bożego Narodzenia. Natomiast starsi aktorzy postanowili nie wracać do tradycyjnych motywów, zaproponowali refleksyjne przedstawienie o tym, co jest godziwym, szlachetnym, zacnym i w swoich wystąpieniach rozważali o miejscu świąt Bożego Narodzenia i Boga w życiu współczesnych nastolatków. Młodzi ludzie zadziwili wszystkich swoją szczerą grą. Odczuwało się, że kwestie te naprawdę ich dotyczą.



Bardzo ważną dla wszystkich stała się obecność o. Michała Gronkiewicza - duchownego z kijowskiej konkatedry św. Aleksandra, który swoim wystąpieniem wywołał igrasce podniosły nastrój, opowiadając dzieciakom o wspaniałym polskim obyczaju dzielenia się opłatkiem.

A pod koniec przedstawienia raptem zjawił się na sali św. Mikołaj, który jak zwykle surowo wypytywał, jak to było w odchodzącym roku, ale prezentów posłusznym dzieciom nie żałował! A potem nadszedł czas na słodki poczęstunek, przygotowany przez Komitet Rodzicielski i Ambasadę RP w Kijowie.

Informacja własna



Z Borodianki donoszą

W ciepłej, rodzinnej atmosferze, jak zawsze u nas, odbyło się Spotkanie Oplatkowe Związku Polaków w Borodiance. Spotkanie to zaszczyliła swoją obecnością Attasze Wydziału Konsularnego RP w Kijowie Iga Kaca. Pani Iga w imieniu Wydziału Konsularnego w Kijowie przekazała naszej organizacji najlepsze życzenia z okazji zbliżających się świąt i sprezentowała bardzo cenny dla nas rzutnik projekcyjny, którego tak od dawna potrzebowaliśmy. Przyjechała też do nas Iwanna

PIERNIKI, „CHÓR RĄK” I KOŁĘDY



Zespół skrzypków szkoły muzycznej z Piaskówki pod kierownictwem Marii Semenczuk

rozszerzyli program o interesującą opowieść o tradycjach, wierszach, kołędach.. Sprawiedliwe jury na czele z wiceprezesem Związku Polaków Borodianki, Walentynem Kowalskim, nagrodziło trzy najlepsze prace.

Pod koniec programu pojawił się zespół skrzypków szkoły muzycznej z Piaskówki pod kierownictwem Marii Semenczuk i wtedy zabrzmiała kolęda, a nasze serca ogarnęło tchnienie zbliżającego święta, duch miłości, dobra, ciepła rodzinnego. Po występie skrzypków wszyscy zagraliśmy w teatrzyk tzw. „Chór rąk”, inscenizujący zimową pogodę, który sformowała

i prowadziła Lina Ostryńska.

Szczególne podziękowanie chcę złożyć paniom Irenie Orzechowskiej, Linie Ostryńskiej - dyrektor artystycznemu, która dołożyła wiele starań do organizacji koncertu, pani Wierze Szaszenko, Ludmile Niewierowskiej, Tatianie Ławrynenko, jak też uczniom prowadzącym koncert - Katarzynie Dmytrenko, Wiktorii Iwaniczchenko, Romanowi Szwabowi. Równie serdecznie dziękuję wszystkim, kto uczestniczył w naszym spotkaniu.

Arseniusz MILEWSKI



Wiktorija Babakowa i Elżbieta Gałazowska są przekonane, że pierniczki mogą być świetną ozdobą na choinkę, ale przede wszystkim są pyszne, zarówno po upieczeniu jak i później, no i dobrze się przechowują

Cerkowniak, dzięki wsparciu której od 2012 roku te spotkania odbywają się corocznie w Borodiance, w obwodzie kijowskim.

Program tego spotkania był naprawdę niezwykły, ponieważ najpierw odbyły się warsztaty poświęcone sztuce dekorowania pierników, gdzie pod kierun-

kiem pani Ireny Orzechowskiej dzieciaki i dorośli wyborne udekorowali pierniczki. Natomiast uczniowie szkoły sobotniej



Impreza

Święto w gronie najlepszych przyjaciół i partnerów

We wspaniałej świątecznej atmosferze 15 grudnia w gmachu Ambasady RP w Kijowie odbyło się coroczne uroczyste Przyjęcie Wigilijne Międzynarodowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie. Uczestników spotkania przywitał gospodarz placówki Jan Piekło i złożył im życzenia Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku. Ambasador życzył też wszystkim wzrostu gospodarczego Ukrainy, dzięki któremu, przy poprawie klimatu inwestycyjnego, praca działających tu polskich przedsiębiorców będzie mogła przynosić lepsze efekty. Wręczył też nagrody i dyplomy stałym i no-

wym członkom Stowarzyszenia. Prezes MSPPU Piotr Ciarkowski, Dyrektor Biura MSPPU Swietłana Genina i Radca Ambasady RP na Ukrainie Emilia Jasiuk na wesoło przeprowadzili losowanie świątecznych nagród dla uczestników wieczoru, co jest już tu świetną tradycją!

Przygotowanie wspaniałych nagród i prezentów dla wszystkich gości stało się możliwym dzięki wsparciu: Plastics Ukraina, Plastbox-Ukraina, BSH Pobutowa Technika, SK PZU Ukraina, PAT Kredobank, PLL Lot, MAU Ukraina, Kamis-Przyprawy, Moguntia Ukraina, Kosbud Ukraina, Daniel Benatow, Dicies Ukraina



Tegoroczne uroczyste Przyjęcie Wigilijne prowadził prezes MSPPU Piotr Ciarkowski

(5aSec), Eucon, Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie oraz inni.

Nad duchową stroną spotkania czuwał ks. dr Andrzej Baczyński, który życzył wszystkim pogody ducha, nieustannej nadziei i ufności w przyszłość oraz sukcesów w biznesowych poczynaniach. Wszystkiemu temu towarzyszyła wspaniała świąteczna atmosfera, wesołe obcowanie i wzruszające kolędy, a tło muzyczne wieczoru stworzył zespół instrumentalny „KANA”.

Informacja własna



Prezes MSPPU Piotr Ciarkowski, Dyrektor Biura Swietłana Genina i Radca Ambasady RP na Ukrainie Emilia Jasiuk (L) przeprowadzili na wesoło losowanie świątecznych nagród

В спілці поляків
«Астер»

Святкова зустріч у Ніжині

Прекрасного грудневого дня члени Спілки поляків «Астер» та гості свята зібралися вже у новому, просторому та світлому приміщенні Центру польської культури в Ніжині.

Офіційне відкриття Центру заплановане на лютий 2018 року, а поки учасники святкової зустрічі могли помилуватися затишною атмосферою, сучасними меблями та обладнанням, загальним виглядом нового приміщення для роботи та зустрічей Спілки поляків у самому центрі міста.

У цей раз всі зібралися, щоб відзначити велике та величне свято Різдва Христового, яке починаючи з цього року буде офіційним

державним святом 25 грудня в Україні. На початку отець парафії святих Петра і Павла в Ніжині Віталій Прилепа освятив приміщення, потім прочитав молитви до Різдва Господа нашого Ісуса Христа. Присутні обмінялися облатками, бажаючи один одному щастя, радості, здоров'я та миру в душах, сім'ях, в країні та цілому світі.

Спілці «Астер» дуже приємно, що свято відвідала консул Генерального Консульства Республіки Польща в Києві пані Клаудія Теноуді. Гостями свята стали пан Валерій Салогуб, секретар Ніжинської міської ради, та пані Яніна Котляр, головний спеціаліст Управління культури і туризму Ніжинської міської ради.

Президент Спілки поляків пані Фелікса Белінська привітала всіх присутніх з святковим вігільним вечором та ознайомила з основними досягненнями

в діяльності Спілки у 2017 році.

Спільно заспівали різдвяні колядки польською мовою, поділилися різдвяною вечерою та щиро

поспілкувалися у дружньому колі. Діти членів Спілки та учасники дитячого ансамблю польської пісні «Гвядзечка» під керівництвом Катерини Ровенчин отримали солодкі різдвяні подарунки.

Свято Різдва Христового в Спілці «Астер» відзначилося не тільки глибокою душевністю, але й високим змістом, адже предметом розмов стали успіхи Спілки у 2017 році та плани на прийдешній рік. Ніжинська спілка поляків «Астер» вітає всіх з веселими святами Різдва Христового та Нового 2018 року та бажає щастя, радості, успіхів, натхнення, міцного здоров'я та миру!

Марія НАКОНЕЧНА

(кандидат психологічних наук, доцент, прес-секретар Спілки поляків «Астер»)



Присутні обмінялися облатками, бажаючи один одному щастя, радості, здоров'я та миру

В Спілці поляків Бородянського району

У суботній школі
ЗУСТРІЧАЛИ
МИКОЛАЯ

До святкування Дня святого Миколая Чудотворця Спілка поляків Бородянського району почала готуватися заздалегідь. Спершу діти суботньої школи разом з вчителькою Ліною Остринською виготовили чудові листівки, в яких заколажували всі подарунки, які б хотіли отримати: дехто просив вірного друга – собаку, ніжне кошеня, іграшки, ковзани, музичні інструменти, хтось обмежився солодощами, але більшість просили благополуччя для країни та своїх родин.

І вже, 03 грудня 2017 року, педагоги суботньої школи Яна Велігура та Тетяна Лавриненко організували для дітвори справжнє святкове дійство. Спершу діти переглянули відеоліст, який прислав їм Миколай, а після – взяли участь у пізнавально-розважальній вікторині, де найкмітливіші отримали призи.

Далі дружно та весело виготовили різнокольорову гірлянду, прикрасили ялинку і прийняли участь у конкурсі малюнку «Портрет Миколая». І коли засвітилась чарівними вогниками ялинка, коли залунали в унісон дзвінки дитячі голоси вигуками «Прийди, святий Миколаю!», нарешті до дітей завітав сам Миколай.

Діти радо його зустрічали красивими віршами та веселими піснями, а Миколай за це усім, без виключення, приніс гостинці та подарунки. Діти пообіцяли бути слухняними і з нетерпінням чекати наступних зустрічей зі святим Миколаєм!

APCH



Jak obecnie uzyskać Kartę Polaka?

Prezydent RP podpisał nowelę
ustawy o Karcie Polaka

Karta Polaka jest przyznawana osobom polskiego pochodzenia mającym obywatelstwo któregoś z 15 państw dawnego ZSRR. Daje liczne uprawnienia, np. dostęp do polskich szkół i uczelni, podejmowanie pracy i prowadzenie działalności gospodarczej w Polsce, bezpłatne leczenie.

Zgodnie z przepisami wprowadzonymi w ubiegłym roku posiadacze Karty Polaka, przyjeżdżający do Polski z zamiarem osiedlenia się na stałe, dostają bezpłatnie Kartę Stałego Pobytu, po roku będą dostawać obywatelstwo polskie, a w międzyczasie będą mogli liczyć na pomoc w okresie adaptacji – m.in. będą mogli ubiegać się o świadczenie pieniężne na pokrycie kosztów gospodarowania i bieżącego utrzymania na okres do 9 miesięcy.

Wprowadzona obecnie zmiana to wykluczenie możliwości składania takich kolejnych wniosków przez osoby, które otrzymały świadczenia w maksymalnej wysokości przez 9 miesięcy oraz wykluczenie możliwości uzyskania świadczenia przez osoby, które korzystały z nich jako członkowie rodziny wnioskodawcy.

Obecnie trudniej też będzie uzyskać Kartę Polaka na podstawie sfałszowanych dokumentów. Zgodnie z ustawą z 2007 r. o Karcie Polaka taki dokument przyznawano osobie, która wykazała, że co najmniej jedno z jej rodziców lub dziadków albo dwoje pradiadków było narodowości polskiej lub posiadało

obywatelstwo polskie. Z nowych przepisów zniknął wymóg obywatelstwa, pozostała jedynie polska narodowość przodków.

Kartę Polaka może jednak nadal uzyskać ten, kto wykaże, że przez co najmniej ostatnie trzy lata był aktywnie zaangażowany w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości. W sumie od 2007 r. wydano ok. 170 tys. Kart Polaka, z czego 75 tys. na Białorusi. Według polskich danych statystycznych na Białorusi mieszka 900 tys. osób polskiego pochodzenia, a ok. 70 tys. na Ukrainie.

Do tej pory, jeżeli starający się o Kartę Polaka nie miał dowodu osobistego wydanego w ZSRR z rubryką potwierdzającą narodowość, mógł udowodnić obywatelstwo przodków. Na przykład przedstawiając polski przedwojenny dowód osobisty czy książeczkę wojskową ojca, dziadka lub pradiadka. Teraz to nie wystarczy. A to za sprawą ustawy z 24 listopada 2017 r. o zmianie ustawy o repatriacji, ustawy o Karcie Polaka oraz ustawy o cudzoziemcach, która wejdzie w życie 24 grudnia.

Powodem zmian były podobno liczne przypadki oszustw i nadużyć, w wyniku których Kartę Polaka dostawały osoby niemające nic wspólnego z polskością. Według poprzednich kryteriów Kartę Polaka mógł otrzymać potomek każdego

obywatela II RP, a więc też osoby innej narodowości, której przodkowie byli obywatelami RP.

Oprócz zmian w zasadach przyznawania Karty Polaka ustawa, którą Prezydent RP podpisał 7 grudnia br., wprowadza także nową definicję „najbliższej rodziny repatrianta” i nowe formy pomocy, w tym finansowej. Wiza krajowa w celu repatriacji może być wydana małżonkowi i zstępnym do czwartego stopnia. Zwiększona będzie, łącznie do 25 tys. zł na repatrianta oraz na każdego członka jego rodziny, pomoc finansowa na zakup mieszkania.

Do 6 tys. zł na repatrianta i każdego członka jego najbliższej rodziny wzrasta pomoc finansowa z budżetu państwa na częściowe pokrycie kosztów remontu, adaptacji lub wyposażenia lokalu mieszkalnego. Do 300 zł miesięcznie na repatrianta i każdego członka rodziny będzie można otrzymać na dofinansowanie czynszu.

Dotacja z budżetu państwa ma przysługiwać gminie, która zapewni mieszkanie kandydatowi na repatrianta i członkom jego najbliższej rodziny.

Na pomoc finansową dla wracających do Polski ma zostać wydane 470 mln zł.

(Podstawa prawna: nowelizacja z 24 listopada 2017 r. ustawy o repatriacji i Karcie Polaka DzU z 8 grudnia 2017 r., poz. 2282)

„Wstawiłem ukraińską kolej na właściwy tor”

Rodacy na Ukrainie

Fragmenty rozmowy z Wojciechem BALCZUNEM, byłym prezesem ukraińskich kolei, liderem zespołu rockowego „Chemia”.

- Wygrywając 1,5 roku temu międzynarodowy konkurs na szefa Kolei Ukraińskich, do końca nie miałem wyobrażenia czym jest Ukraina. Wcześniej myślałem, że jest to kraj mentalnie bliski nam, jednak Ukraina funkcjonuje w trochę innym systemie. Ma dużo większe ciśnienie do wschodu, mówi się, że to już jest Bizancjum, i to w mentalności mocno się wryło.

Przez to, że Ukraina była częścią Związku Radzieckiego, wpływy sowieckiego systemu bardzo mocno widać. Starania o to, żeby stać się zachodnim państwem są widoczne i intensywne. Jest wielu liderów zmian na Ukrainie, ale jednocześnie praca do wykonania jest dużo większa niż ta, którą myślimy mieli wyrzucając się ze starego, postsowieckiego systemu.

- **Był pan szefem Kolei Ukraińskich „Ukrzaliznycia” ponad rok. To największa firma na Ukrainie, przy której PKP to liliput.**

- W sensie przychodowym nie jest to największa firma. Natomiast w sensie znaczenia dla gospodarki, społeczeństwa, skali zatrudnienia (prawie 300 tys. pracowników), to rzeczywiście jest największa firma. W tej firmie przecinają się wszystkie możliwe wpływy związane z funkcjonowaniem całego państwa.

- **Oczko w głowie wszystkim.**

- Społeczeństwo codziennie doświadcza czym „Ukrzaliznycia” jest, bo system dróg dopiero jest odtwarzany. Praktycznie kolej jest podstawowym środkiem komunikacji dla większości ludzi. Jest to bardzo wrażliwy punkt, o którym się dyskutuje praktycznie codziennie. W zakresie przewozów towarowych „Ukrzaliznycia” jest jedną z największych kolei na świecie. Przewożą ponad 350 mln ton ładunków rocznie. Nie było dnia, żebym nie miał kontaktów na poziomie politycznym. Tam ścierają się wpływy sił politycznych. Odczuwałem gry koalicyjne i kompromisy, które są zawierane w zakresie tego, jak wygląda sytuacja personalna.

- **Czuł pan, że będzie musiał zrezygnować ze stanowiska, gdy nadepnie komuś na odcisk?**

- To, że będę musiał odejść i nadepnę komuś na odcisk było dla mnie oczywiste. Miałem świadomość, że im dłużej moja



misja będzie trwała, tym te ryzyka będą rosły. Proces zmian, nawet jeżeli jest robiony absolutnie właściwie, nieświadomie narusza pewne interesy. Przecież nie zrobiłem sobie listy osobistych wrogów, których chciałem utracić w ramach funkcjonującej firmy, bo nawet ich nie znałem.

- **Może trafił pan na czyjąś listę.**

- Nieświadomie, robiąc zmiany, wdrażając pewne inicjatywy restrukturyzacyjne, reformy, tworząc bardziej transparentny system, naruszałem pewne interesy i miałem tego pełną świadomość. Już po 1,5 miesiąca mojej bytności rozpoczął się permanentny atak na mnie ze strony ministra infrastruktury, który trwał nieprzerwanie przez kolejny rok. W każdym tygodniu słyszałem, że moje dni są policzone i za chwilę wyjadę do Polski.

- **Rozpętano czarny PR, że pan się niczym nie zajmuje, tylko jeździ i sobie muzykuje. Za pana dymisją stał minister infrastruktury?**

- Na pewno nie on. On był tylko emanacją sił, które nie widziały mnie na tym stanowisku. Od samego początku miałem pozytywne relacje z premierem i wicepremierami. Z nimi miałem jasną umowę, że jeżeli dojdzie do sytuacji w której strony dojdą do wniosku, iż ta misja nie może być kontynuowana, to ją bezboleśnie przerwiemy. Nie miało to nic wspólnego z oceną efektywności mojej pracy.

Podsumowując to, co zrobiłem, zbudowałem i jakie efekty osiągnąłem przez ten rok, to jeden z moich współpracowników powiedział: „szefowi powinni tutaj wystawić pomnik”. W takiej niezrestrukturyzowanej firmie jest mnóstwo rezerw prostych, ale nikt ich nie ruszał do tej pory. Ja je uruchomiłem.

- **Jakie rezerwy?**

- Rezerwy są we wszystkim. Zakupach, organizacji procesu przewozowego, organizacji systemu utrzymania taboru, zatrudnieniu, efektywności pracy, zarządzaniu finansami, negocjacjach z bankami warunków

finansowania, kredytowania, utrzymywania gotówki na rachunkach. Można wymienić kilkadziesiąt pozycji.

- **Czyli pieniądze mogą wyciekać na wszelkie możliwe sposoby.**

- I one skutecznie wyciekały przez całe lata. Wiemy jak wschodni system wygląda i wszyscy o tym wiedzieli.

- **Pan przykręcił te kurki.**

- I to dało bardzo szybkie efekty. Zastałem firmę praktycznie wydręganą z pieniędzy, ze złamanym kręgosłupem w zakresie organizacji przewozów, z brakami taborowymi, obciążonym planem remontowym na wagony towarowe. Wiadomo było, że żeby nie tracić potencjału przewozowego, trzeba rocznie remontować ponad 30 tys. wagonów. W 2016 r. zaplanowano tylko 19 tys. To miało znamiona sabotażu.

Praktycznie nie mieliśmy żadnej rezerwy paliwa, a potrzeby są na poziomie 1 tys. ton dziennie. To były potężne problemy operacyjne. Wszyscy byli przekonani, że sobie z tym nie poradzę. Po 1,5 miesiąca była dyskusja, że to się musi wywrócić.

- **Jak pan sobie poradził?**

- Mam kompetencje w tym zakresie. Restrukturyzowałem PKP Cargo i byłem jej najdłuższym urzędującym prezesem. Znam tę branżę na wylot. Zaprosiłem też swoich współpracowników z Polski do zarządu.

- **W firmie w końcu pojawiły się zyski.**

- Tak, za 2016 r. i pierwsze półrocze 2017 r.

- **Zwykli Ukraińcy, którzy korzystają z usług kolei widzieli postęp?**

- W większości tak. Ze strony normalnych ludzi z którymi się spotykałem, miałem bardzo pozytywne sygnały.

Jest tam swego rodzaju tradycja, którą starałem się przełamać, może na swoją szkodę. Tam jest atmosfera, że liczy się tu i teraz. Trzeba obiecywać bardzo dużo, bo się nie ponosi odpowiedzialności za słowa. Codziennie trzeba dostarczyć na Facebooku jakiś pozytywny

news, nieważne czy on jest realny i wdrażalny. A ja mówiłem, że reformy kolei to krew, pot i łzy, proces na wiele lat i być może następne pokolenie będzie beneficjentem tych realnych reform.

- **Pana kontrakt został przedłużony i mógł pan zostać. Warto było zrezygnować?**

- Jestem osobą, która dotrzymuje umów. Umówiłem się z premierem, miałem też poczucie rosnących ryzyk osobistych. W internecie można znaleźć jak wyglądały pogroźki w moją stronę. Być może dla ludzi stamtąd to jest normalna część ich życia, ale dla mnie były to rzeczy wywołujące stres, szok i zaniepokojenie rodziny.

Miałem poczucie, że wstawiłem kolej na właściwy tor. Jeżeli nie zostanie zepsute, co zapoczątkowałem, to ona się będzie tylko rozpędzała. Teraz na moim miejscu jest były szef rady nadzorczej, który był pełniącym obowiązki szefa kolei przede mną.

- **Czego nie udało się zrobić?**

- Wiele rzeczy, bo nie da się zrobić wszystkiego naraz. Dotknęliśmy wszystkich obszarów w mniejszym lub większym stopniu. Udało się ustabilizować firmę, rozpocząć projekty inwestycyjne, przygotować strategię rozwoju firmy (pierwszy raz w historii, nigdy nie było tam strategii długofalowej), przygotować plan inwestycyjno-rozwojowy.

Nie udało się doczekać do momentu, żeby wszyscy mieli jednoznacznie świadomość, że to jest efekt tego co zrobiłem.

Udało mi się zmienić zasady wynagradzania managementu. Wprowadzić absolutnie rynkowe zasady, które pozwoliły na zatrudnianie zewnętrznych ekspertów. Wszyscy się wcześniej tego bali, a ja się dogadałem ze związkowcami. Oni to zaakceptowali.

- **Ściąganie cudzoziemców jako menadżerów firm czy doradców ma rozbijać lokalne układy na Ukrainie. To się sprawdza, czy to tylko listek figowy, żeby pokazać się światu i dostać nowy kredyt?**

- Są miejsca w których ściągają się zachodnich ekspertów, menadżerów czy polityków i mają duży wpływ na zmiany. Są też przypadki, że ściągają ich jako listek figowy dla instytucji międzynarodowych.

Być może sam miałem być takim listkiem figowym. Trochę zaskoczyłem stronę ukraińską swoją postawą, niezależnością i chęcią realnego wpływania na zarządzanie firmą.

Parwot ROŻYŃSKI
„Rzeczpospolita”

Czytelnicy piszą

Дарія Дентула:

“БІЛЬШЕ ПОСМІХАЙТЕСЯ!”

Полька Дарія Дентула - художник-графік. Дівчина вивчає історію мистецтва в Торунському університеті Миколая Коперника. Нещодавно Дарія за програмою культурного обміну між Польщею і Україною приїхала на три місяці в Київ. Вона непогано розмовляє російською і українською мовами.

- **Ви вперше в Україні?**

- Ні, в мене бабуся-українка. Я вже приїздила з нею в Україну. Але в Києві вперше.

- **З роботою якого закладу культури ви ознайомилися?**

- З роботою Національного музею історії України.

- **Яке у вас враження про Київ?**

- Тут дуже красиво.

- **Що ви скажете про українців?**

- Люди дуже добрі, шанують мистецтво.

- **А що вам не сподобалося в Україні?**

- Водії автомобілів часто порушують правила. Іноді страшно переходити вулицю навіть на переході.

- **Що ви порадите українцям?**

- Більше спілкуватися з людьми з інших країн і відвідувати різні країни. Вам є що показати. Але треба знати і досягнення інших. Я була у Чехії, Литві, Німеччині і дізналася там багато нового та цікавого.

І більше посміхайтесь!

Анатолій ЗБОРОВСЬКИЙ



Daria Deptula, кęтрзынянка, котра на ко день мешка і творыуу Торуніу. Малуеюбрыу в technice olejnej, часем акрыламі. Выконуе теу графкі, гловніе в technice linorytu, oraz rysunki pastelami olejnym. В тематыце пейзажовой лубі стосовау одrealnionie kolory. В абстракцях зау, чэсто односи сід до пейзажу.

RYSOWNICY POLSCY



- Najcenniejsze, co przewożą to złota myśl:
„NOWY ROK – STARE MARZENIA!”

Noworoczne MYŚLI

- ❖ „Jaki pierwszy styczeń taki cały rok” - powiadają ludzie, a przecież co najmniej połowa ludzkości nowy rok rozpoczyna kaczem...
- ❖ Strona 1 z 365, wszystkie czyste. Nie spaskudź tego!
- ❖ Nie ważne gdzie, lecz ważne z kim wchodzisz w nowy rok.
- ❖ Koniec rodzi nowy początek.
- ❖ O północy szal - w Nowy Rok strzał!
- ❖ Późnym wieczorem w Wigilię wiele osłów mówi ludzkim głosem. I odwrotnie.

Przysłowia na STYCZEŃ

- Miesiąc styczeń – czas do życzeń.
- Nowy Rok nastaje, każdemu ochoty dodaje.
- Na święty Sylwester mroźno, zapowiedź na zimę groźną.
- Na Nowy Rok przybywa dnia na barani skok.
- Bój się w styczniu wiosny, bo marzec zazdrośny.

...Dla mnie możesz być Żydem, Litwinem, Tatarem, Kaszubą czy Ślązakiem, Łemkiem czy Madziarem, Jeśli Polskę masz w sercu – klnę się tu, przed światem – Będziesz mi druhem szczerym! Wspólnej sprawy bratem!

Adam MICKIEWICZ („Dziady”)

PODPATRZONE

- * Żona ma zawsze o jedno dziecko więcej, niż mąż.
- * W uśmiechu zawiera się wszystko – pocałunek, dotyk, pragnienie, miłość, ciepło...
- * Jeśli masz syna - pilnujesz syna.
Jeśli masz córkę – pilnujesz całego osiedla...
- * Szerokość życia jest ważniejsza niż długość życia.



Święta. Dwie blondynki jadą po choinkę. Wjeżdżają do lasu, wychodzą z samochodu. Po kilku godzinach brnięcia w śniegu jedna z nich mówi:
- Wiesz co? Zimno mi...
Może weźmy pierwszą lepszą choinkę, nawet jeśli będzie bez bombek?

- Mamo, dzwoń na pogotowie! Za dużo wypilem... u nas za drzwiami stoją jakieś krasnoludki z workami!!!
- Daj im cukierków...
baranie - to dzieci kołędują!

Okulista kończy badanie pacjenta i powiada:
- No tak... Jednego tylko nie rozumiem...
- Czego? - pyta pacjent.
- W jaki sposób pan tu w ogóle trafił.

- Jak szybko ochłodzić gorącą kawę lub herbatę?
- Wejść na momencik na Facebooka.

Kapitan do oficera na jachcie:
- Która godzina?
- Nie wiem, ale też bym się napił.

Dzwoni telefon, żona podchodzi odebrać, a mąż woła z drugiego pokoju:
- Jeśli to do mnie, powiedz że mnie nie ma.
Żona odbiera i mówi:
- Niestety mąż jest w domu - i odkłada słuchawkę.
- Przecież prosiłem cię żebyś powiedziała, że mnie nie ma!
- Ale to był telefon do mnie, a nie do Ciebie..

Zmęczona blondynka na wycieczce wchodzi do pobliskiej restauracji. Podchodzi do niej kelner i pyta: - Co podać?
- Szklankę wody.
- Przykro mi, ale nie można zajmować stolika dla jednej szklanki wody.
- To poproszę dwie.

Życzenia urodzinowe - skąd ten zwyczaj?

Pierwsze wzmianki o zwyczaju obchodzenia urodzin sięgają czasów starożytnego Egiptu, gdy za datę urodzin uznawano dzień koronacji, a w rezultacie uzyskania statusu boskości. Zwyczaj świętowania urodzin bogów przejęli starożytni Grecy, którzy ofiarowywali Artemidzie ciasta jako formę hołdu. A w ramach odtworzenia blasku księżycowej bogini, stroili ciasta świeczkami. Zwyczaj świętowania urodzin upowszechniony dla wszystkich ludzi wprowadzili starożytni Rzymianie. Szczególne życzenia urodzinowe towarzyszyły jubileuszowi 50. urodzin, a dodatkowo jubilat otrzymywał specjalny tort z mąki, oliwy, miodu i sera. Zwyczaj obchodzenia urodzin przejęli Chryścianie, ale dopiero w czwartym wieku, wcześniej uznawali ten zwyczaj za pogański.

SYMBOLIKA URODZIN

Urodziny to zwyczaj globalny i choć w dziś w większości są przyczynkiem do zabawy, to warto pamiętać, iż w niektórych kulturach z urodzinami wiąże się „rytuały przejścia”, kiedy to np. chłopiec staje się mężczyzną, a dziewczynka kobietą. Nawet w naszej kulturze tak jest, bo jak inaczej nazwać osiągnięcie pełnoletniości w wieku 18 lat. W innych krajach ma to miejsce między 12, a 21 rokiem życia.

ŻYCZENIA URODZINOWE I „HAPPY BIRTHDAY TO YOU”

- ✓ Piosenka urodzinowa znana na całym Świecie została opublikowana w 1924 roku. Jest ona remiksem piosenki pod tytułem „Good morning to all”, którą śpiewali uczniowie przed rozpoczęciem lekcji.
- ✓ Świadkowie Jehowy nie świętują urodzin ponieważ są zdania, iż zwyczaj ten nie podoba się Bogu, a sam zwyczaj jest pogański.
- ✓ Niektóre urodziny są szczególnie hucznie obchodzone, np. 15 urodziny w Hiszpanii i Portugalii oraz 16 urodziny w USA i Kanadzie.
- ✓ Podczas świętowania pierwszych urodzin w Indiach i Nepalu głowa dziecka jest golona, a palone włosy oczyszczają dziecko z wszelkiego zła i gwarantują odnowę duszy.
- ✓ W Wielkiej Brytanii jubilejczy obchodzący 100, 105 oraz każde kolejne urodziny otrzymują życzenia urodzinowe od Rodziny Królewskiej.
- ✓ W wielu krajach osoby nie znające daty swoich urodzin odbierają życzenia urodzinowe 1 stycznia.

Udręką mieszkańców miast jest tzw. pył zawieszony PM10, będący frakcją pyłu o bardzo małych rozmiarach średnicy ziaren - do 10 mikrometrów. Ziarna są wystarczająco małe, aby mogły przeniknąć głęboko do płuc.

Miasta polskie o najniższym stężeniu średniorocznym pyłu PM10

1. Gdynia 15.4
2. Sopot 16.7
3. Szklarska Poręba 18.3
4. Słupsk 19.2
5. Suwałki 19.2
6. Białystok 19.8

Miasta o najwyższym stężeniu pyłu PM10

1. Kraków 56.7
2. Opoczno 52.2
3. Pszczyna 50.9
4. Myszków 47.8
5. Rybnik 47.5
6. Wodzisław Śląski 47.2



DZIENNIK
KIJOWSKI

«Дзєннїк Кїївський»
Реєстр. свїд. КВ 19034-7824
вїд 08.05.2012 р.

ЗАСНОВНИКИ:
Мїнїстерство культури України
Спїлка полякїв України
Редакцїя газети «Дзєннїк Кїївський»

Газета виходить 2 рази на мїсяць. Індекс передплати 30678.
Передплатити можна протягом року в усїх вїддїленнях зв'язку України.
Передплатна вартість 6,00 грн. на мїсяць. Роздрїбна цїна у продажї – договїрна.

WYDAWCWA: PRG „Dziennik Kijowski”

Adres redakcji – Адреса редакції

ul. M. Stelmacha 10a, biuro 512, Kijów, 03040
вул. М. Стельмаха, 10а, офіс 512, Київ, 03040

Tel./fax: (044) 257 45 49

e-mail: okodk@ukr.net

Za treść reklam i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk – redaktor naczelny,
Andżelika Plaksina – z-ca red.nacz., red.technicz.,
Wojciech Cackowski - redaktor,
Eugeniusz Golybard – korespondent,
Adam Jerschina – korespondent,
Stanisław Szewczenko – korespondent,
Leszek Wątróbski – korespondent,
Sergiusz Łukasz – menedżer promocji i reklamy,
Łarysa Kaszczyk – księgowość.

Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.

Газета надрукована у ТОВ Фїрма «Антологія». Зам. № 219-12-17



„Polska platforma medialna – Wschód – Ukraina 2017”
Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą”



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ